

Niezamierzone konsekwencje

12 sierpnia 2010

W marcu 2007 roku rząd Jarosława Kaczyńskiego przyjął forsowany przez ówczesnego ministra edukacji Romana Giertycha program poprawy stanu bezpieczeństwa w szkołach i placówkach „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”. Program nakreślał ogólną strategię działań państwa w kierunku ograniczenia przemocy wśród młodzieży szkolnej, wbrew nazwie nie ograniczających się jedynie do terenu „szkół i placówek”. Wśród planowanych działań były między innymi:

- wprowadzenie możliwości wprowadzania przez rady gmin „przepisów ustanawiających zakaz przebywania w miejscach publicznych w porze nocnej osób nieletnich bez opieki osoby dorosłej” (czyli godziny policyjnej dla młodzieży);
- wprowadzenie zakazu rozpowszechniania „brutalnych programów i gier komputerowych” (przy równoczesnej ocenie, że stanowią one 85% wszystkich gier komputerowych dostępnych na rynku);
- wprowadzenie obowiązku „stosowania jednolitych strojów w szkołach podstawowych i gimnazjalnych” (czyli przymusowych mundurków); taki ustawowy obowiązek rzeczywiście na pewien czas (do 2008 r.) wprowadzono.

Dzisiaj można zobaczyć, jak rozbawiony tłum młodych ludzi przysłuchuje się z aprobatą słowom faceta w różowej bluzie (jak donosi Niezależna.pl – rabusia, gwałciciela, a ostatnio oskarżonego o narkotykowy szantaż wobec senatora Piesiewicza), który mówi, że „młodzi nigdy nie zagłosują na Kaczyńskiego”, bo „o dwudziestej drugiej, k...a, w domach siedzieliby o tej porze, bo, k...a, pała”, a „Kaczyński komputery pozabiera”.

Wielu z tych ludzi ma obecnie 18-20 lat. Pamiętają, że gdy mieli 15-17 lat, to straszono ich godziną policyjną, odebraniem dostępu do ich ulubionych gier i próbowano wcisnąć w mundurki. Kaczyński, nie mówiąc już o Giertychu, kojarzy się

im prawdopodobnie z ograniczaniem wolności, opresją, a może nawet wojskowym drylem. Jego zwolennicy postrzegani są przez nich jako wrogowie.

Chciano pewnie dobrze. Ale istnieje coś takiego jak niezamierzone konsekwencje.

Autor i źródło: [Jacek Sierpiński](#)